GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 69.

We Srode Dnia 27. Sierpnia 1806.

Z Wiednia d. 20. Sierpnia.

Na d. 29 Lipca obiął uroczyście swoy urząd w Agram nowo mianowany Banus Kroacyi, Hrabia Ignacy Giulay, J. C. K. Mci tayny Radca i Feldmar. leitnant odbywszy dnia poprzedniczego uroczysty wiazd.

Na d. 1 Sierpnia umarł w Gracu po krotkiey nerwowey chorobie Hrabia Filip Welsberg - Raitenau, J. C. K. Mci Szambelan, tayny Radca i bywszy gubernator Xięstw Styryi i Krainu w 69 roku życia.

Na doniesienie o chwalebney gorliwości Franciszka Schultz, burmistrza miasta Fürstenfeld w dostawieniu C. K. armii w czasie ostatniey woyny trzewikow, płaszczow i bótow, oświadczył mu pełnomocny nadworny Kommissarz wewnętrney Austryi Hrabia Saurau naywyższe ukontentowanie. Podobnież oświadczenia posłane zostały magistratom w Pettau, Marburgu, i dystryktowym tamże zwierzchnościom, magistratowi w Cillier i dystryktowym tamże zwierzchnościom, nakoniec magistratowi w Radkersberg za okazaną w takimże zdarzeniu gorliwość.

Z Petersburga d. 30. Lipca.

Xżę Alexander Kurakin, bywszy Wicekanclerz, iest przeznaczony na ambassadora przy Wiedeńskim dworze i wkrótce tam wyiedzie.

Przedsięwzięta na d. 26 powietrzna podroż przez P. Alexandra znowu się nie udała; balon wcale się z mieysca nie podniosł.

Dzisieysza dworska gazeta zawiera następuiące Imperatorskie ukazy: "Na prożbę będącego tu nadzwyczaynego posła i pełnomocnego ministra rzpltey Batawskiey Buyg, rozkazuiemy nayłaskawiey, aby był do naszego poddaństwa przyięty, a na dowod naszego ukontentowania tak z iego okazanych w czasie iego urzędowania zasad, iako też ogólnego iego postępowania, wynosiemy go na aktualnego radcę stanu. —— Aktualnego Szambelana Nowosilcowa wynosiemy nayłaskawiey na taynego radcę, a uwalniaiąc go od obowiązkow ministra kolegi sprawiedliwości, nakazuiemy mu zasiadac w dyryguiącym senacie, i pozostac tak przy prawodawczey kommissyi, iako też przy innych powierzonych mu urzędach.„

J. Jmp. Mość nakazała nayłaskawiey zawdziac d 12 t. m. dworską żałobę na dwa tygodnie za zmarłą Xżną Asturyi.

Z Londynu d. 8. Sierpnia.

Do Liwerpoolu zawinął z Barbados okręt, który d. 8 Lipca ztamtąd odpłynął, i przywiozł wiadomość, że Francuzka eskadra Kontraadmirała Villaumez, na którey znayduie się Hieronim Bonaparte, opuściła Martynikę. Odpłynęła w 2 oddziałaach, każdy po 3 liniiowe okręty. Pierwszy oddział wyszedł d. 30 Czerwca, a drugi 1 Lipca pod żagle. Adm. Cochrane wyszedł był z 4 liniionemi okrętatami przeciw nieprzyiacielskiey tey eskadrze.

Wyzdrowienie P. Foxa iest podług wszelkich zapewnien wątpliwe, tymczasem zrobiono mu ulgę. P. Cline, sławny tuteyszy chirurg, wypompował mu wczoray rano 18 kwart wody. Xżę Wallii chodził kilka razy osobiście do domu P. Foxa dowiaduiąc się o iego zdrowie. Pani Holland obieżdżała wczoray swych przyiacioł donosząc im o polepszeniu zdrowia P. Foxa.

Francuzka Fregata le Rhin o 40 działach przyprowadzoną onegday została do Plimutu przez liniiowy J. K. Mci okręt Mars iako zdobycz. Fregata ta i dwa inne nieprzyiacielskie okręty ścigane były blisko 200 mil morskich; ostatnie dwa okręty oddzieliły się od niey wcześniey, ona zaś poddała się bez uczynienia wystrzału.

Od Lorda Lauderdale nie nadeszły dotąd żadne listy z Paryża, ale oczekuią ich iutro lub poiutrze. Papiery stoią z małemi odmianami zawsze iednakowo.

Wczoray przybył tu goniec z listami z Petersbuga.

Woyska przeznaczone na wyprawę stoią ieszcze ciągle na przewozowych statkach w Portsmut i na uyściu Tamizy.

Amerykańskie pisma nie donoszą nic nowego o wyprawie Jenerała Mirandy, ale mienią ią za upadłą, ponieważ Hiszpanie mieli dosyc czasu do poczynienia przygotowań. — Angielska fregata Leander krąży ciągle przed Nowymjorkiem, i Amerykańskie gazety skarżą się znowu na zabieranie Amerykańskich maytkow przez Angielskie okręty.

Rząd nasz pozwolił Londyńskim kupcom prowadzenia wprost handlu z państwem Haiti (St. Domingo.)

Odiazd Pruskiego posła, Barona Jakobi, odwlekł się dotąd. Brat poselskiego Radcy Bulan przybył tu dla dopomagania mu w odbywaniu interessow.

Jenerał Simcoe obeymie po Jenerale Lake dowodztwo nad woyskami w wschodnich Indyach.

Familiia Nelsona otrzymała także 18.000 f. szt. z zdobyczy wygraney bitwy przy Trafalgar. Parlament wyznaczył iak wiadomo 300,000 f. szt. na wynadgrodzenie walecznych maytkow za utopione po bitwie nieprzyiacielskie okręty.

W Plimut stawiaią teraz pierwszey wielkości okręt, który mieć będzieć nazwisko St. Vincent.

Na d. 1 t. m. założono w Glaskowie węgielny kamień na pomnik Nelsona. W. Mistrz tamteyszych Frankmasonow Stuart założył ten kamień przy uroczystem nabożeństwie, wystąpieniu woysk i 47 wystrzałach z dział, ile Nelson lat liczył. Do 60.000 ludzi znaydowało się przy tey uroczystości.

Liniiowy okręt Hibernia o 110 działach opatruią teraz na 8 miesięcy w żywność. Mowią, iż Lord St. Vincent uda się na nim na środziemne morze, dla obięcia tam dowodztwa nad naszą siłą morska, a Adm. Duckworth otrzyma dowodztwo nad kanałową flotą.

Kilka naszych łodzi od okrętow Centaurus i Konguerer o 74 działach usiłowały nie-

dawno oderznąć kilka nieprzyiacielskich okrętow w odnodze morskiey przy Bordeaux. Udało im się zabrać ieden bryg; ale wiele ludzi przy tem utraciły. Zabrany bryg nazywa się Cesar, maiący 18 dział i 75 ludzi. Rozprawa trwała 2½ godziny. Porucznik Helpman i 2 maytkow są z Angielskiey strony zabitemi; pierwszy porucznik Centaura iest ciężko ranny i około 20 maytkow, którzy w niebezpieczeństwie byli zatopienia się z łodzią, dostali się w niewolą. Nieprzyiacielski bryg miał 12 ludzi w zabitych. Tonąca się łodź została od batteryy na dno pogrążona.

Z Paryża d. 8. Sierpnia.

Lord Lauderdale miał d. 6 audyencyą u J. C. Mci. Mieszka w gospodzie de l'Empire na ulicy Cerutin, w iednym z naysławnieyszych teraz wraz z Grange Batelier domow zaiezdnych, do których zazwyczay dyplomatyczni agenci zaieżdzaią. Lord Lauderdale iest bratem dowodzącego w Ceylonie Jenerała Maitland. PP. Maddisson i Stuart, którzy znayduią się przy nim iako sekretarze, są równie iak on z Szkocyi rodem.

Wielu mniema (wyraża iedno tuteysze pismo) że przedugodne warunki z Angliią zupełnie iuż są ułożone, ale dopiero d. 15 Sierpnia będą ogłoszone.

Cesarz wyznaczył wierszopisowi Pfeffel 1200 fr. pensyi.

Uważaią, iż po przybyciu Austryackiego ambassadora iest tu ciało dyplomatyczne daleko licznieysze, niżeli ieszcze po rewolucyi było.

Jenerał Lauriston donosi pod d. 16 Lipca z Raguzy, że miasto to cieszy się naywiększą spokoynością, że cały iego powiat oczyszczony iest od naieżdcow. Dodaie, iż w czasie całego oblężenia Raguzy nie utracił iak 40 ludzi w zabitych, a 120 w rannych. Chwali bardzo postępowanie woysk pod iego rozkazami będących i dobrego ducha mieszkańcow. — W Raguzie obchodzone było uroczyście oswodzenie miasta. Jenerał Lauriston wydał tam pod d. 8 Lipca odezwę, w którey wyraża między innemi: " Wytrwałość, przychylność i męztwo, któreście w czasie 20 dniowego oblężenia okazali, zapewniaią wam opiekę Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego, rownie iak szacunek i przyiaźń wszystkich Francuzow. Wieleście ucierpieli. Dopełnię naydroższego dla moiego serca obowiązku, przekładaiąc J. C. Mci przed oczy stratę, którąście ponieśli. Zakrwawi się na to iego oycowskie serce; ale będzie umiał łzy wasze osuszyć.,,

Cesarz mianował Kapitana Robin, który na wyspie Croma przy Raguzie dowodził, i maiąc 250 ludzi 1500 nieprzyiacioł odparł i 150 wysiadłych na ląd w niewolą zabrał, szefem batalionu.

Ministrowi woiennemu zlecił Cesarz, aby oświadczył iego ukontentowanie korpusowi artyleryi i indzinierow, iako też regimentom oblegaiącym Gaetę, za dobre ich sprawienie się. Daley rozkazał, aby każdemu regimentowi, które znaydowały się przy wzięciu tey twierdzy dane były 4 mieysca dla officerow i tyleż dla podofficerom i żołnierzy w legii honorowey.

Cena żywneści i potrzeb iest tu teraz następuiąca: 4 funty chleba kosztuią 13 Sous, (Sous 2½ gr. Pol.) funt mięsa wołowego 14 do 15 S. funt wieprzowiny 18 S. funt szynki 1 frank 12 S. (Frank zł. pol. 1 - 18 gr.) 26 iay 1 fr. 10 S. funt masła 1 f. 8 S. wędzony ozor 4 fr. 10 S. Worek węgli 5 fr. pół siągi miękiego drzewa 34 fr. twardego 42 fr. Para trzewikow kosztuią 7 fr. 10 S. para bótow 36 do 42 fr. Żaden wyrobnik nie bierze mniey

na dzień iak 3 fr. Liczba ubogich, którzy wspierani są przez dobroczynne wydziały, wynoſi do 100,000. W Bicetre maią bydź wszyscy ubodzy ſtarcy, którzy lat 70 skończyli, rownie iak kobiety do szpitalu de la Salpeterie bespłatnie przyymowani. Teraz 3000 ſtarcow czeka na umieszczenie w tym szpitalu.

W Hiszpanii bardzo ſię zboże obrodziło, i wyprowadzono go iuż wiele do Portugalii.

Pisma nasze czynią znowu zarzuty przeciw pewnemu mocarſtwu.

Eskadra Tunetańskich korsarzy wylądowała do Sardynii, i uwiozła wiele mieszkańcow do niewoli, ponieważ brzegi dla zatrudnienia zbiorami nie były przyzwoicie osadzone.

Onagday wysłano ſtąd w różne ſtrony wielu gabinetowych gońcow.

Paryż ſtaie ſię codziennie ozdobnieyszym. Naydaley za pół roku będzie ukończony Louvre. Na około Tuilleri będą powyrzynane ulice, które iak tylko ukończone zoſtaną, bardzo pięknie wydawać ſię będą. Cały teraz Feuillan, który dotąd brzydkim był obwiedziony murem, będzie żelazną kratą opasany, przez co widzieć można będzie ten piękny ogrod z Boulewardu i placu Vendom. Na oſtatnim placu zakładaią iuż ſundament na słupiec Traiana. Tryumfalny łuk na wſtępie do pałacu Tuilleri ieſt iuż do połowy zrobiony, a nowa Cesarska ulica aż do nie wielu tylko domow przerżnięta, i t. d.

Rada departamentu wyższey Loary kazała naprawić wyſtawiony w roku [illegible] walecznemu Hetmanowi Bertrand du Gueschin pomnik przed zamkiem Chateau-neuf-randon, przed którym zginął, ścigaiąc zbiegłych tam Anglikow i buntownikow.

Żydowscy deputowani są bardzo czynni: wszyscy przychodzą na zgromadzenie w czarnych sukniach i białych pończochach. Którzy z nich nie maią własnych powozow, używaią dworskich. Deputacya od nich była przez Miniſtra Champagni wprowadzona na audyencyą do Cesarza, poczem Rabin Turyński Sager przeszło dwie godziny rozmawiał z Cesarzem. Wydział z 12 deputowanych, na którego czele znaydowali ſię Rabinowie Sager i Sinzheimer, oddał d. 4 odpowiedzi na pierwsze 3 pytania. Z których pokazuie ſię, iż żydowskie prawo pozwala wielożeńſtwo, rozwody i małżeńſtwa z innemi religiiami; lecz to przez zwyczaie i nałogi wyszło z używania.

Dokończenie rozprawy o ſtanie żydow czyli rzecz o Prawie Moyżesza.

"Prawodawca Hebrayczykow, łączący w sobie wszyſtkie władze, nadał i prawo maiące w sobie wszelkie cechy, i będące razem prawem religiynym, politycznym i cywilnym. Wszyſtkie inne narody posłuszne są prawom, nadanem im od ludzi, narod zaś żydowski co tylko czyni, sądzi, że w sprawach swoich ieſt posłusznym lub nieposłusznym samemu Bogu. Prawo więc iego do wszyſtkich spraw tegoż ludu wpływa i o nich ſtanowi. Nikt z trzymaiących ſię tego prawa nie może uczynić naymnieyszego kroku i skinienia, tylko ſtosownie do przepisow iego. Zdaie ſię, iż Moyżesz, znaiący dobrze nieſtałość i lekkość tego ludu, nadał mu umyślnie tak oddzielny charakter i tak wyłączne zwyczaie, ażeby nie mogł ſię zmieszac z żadnym innym narodem, i ażeby [illegible] te narody, których mu tupy przeznaczył. A nayprzod odosobnił go, zwiaſtuiąc mu, iż ieſt ludem wybranym od Boga, a przez to wpoił w niego zaufanie w samym sobie i pogardę innych ludzi, które ſię nie mało do pomyślnego skutku zamiarow [illegible]e-

go przyłożyły. "Zydzi pod dowodztwem Moyżesza (mowi Tacyt) wyrugowali mieszkańcow z kraiu uprawnego, i wystawili tam kościoł i miasto. Chcąc się Moyżesz upewnic o ich wierności, nadał im religiią zupełnie przeciwną religii innych narodow.... Między sobą są rzetelni, uczynni i miłosierni każdego czasu, ale ku innym pałaią nienawiścią i są ich nieprzyiaciołmi „ Czytamy w xiędze Deuteronomii: "Będziecie panowali nad wielu narodami, a żaden z nich nad wami. „ Po wielu innych mieyscach pisma zabrania Moyżesz i Jozue Izraelitom wszelkiego związku z obcemi, i grozi im gniewem Bożym, ieżeliby przeciw temu przykazowi wykroczyli. Gdzieindziey znowu nakazuie im, ażeby żadnego mieszkańca tego kraiu, którego podbic maią, nie zostawiali przy życiu... Czytamy iednak w xiędze Exodi: "Nie macie zasmucać i martwic żadnego obcego, ponieważ i wy sami byliście obcemi w Egipcie. „ Ale ten przykaz zdaie się miec nadewszystko za cel zalecenie im gościnności ku cudzoziemcom, którzyby ich odwiedzali: a uczynność i względność, którą im dla szczególnych osob przepisuie, zgadza się z wstrętem nakazanym im przez prawo ku tymże osobom uważanym iako narod. — Lecz czyli prawo Moyżeszowe dozwala żydom lichwy, lub zabrania iey między niemi tylko samemi? Nie masz wcale pewności, ażeby żydzi według swoiego prawa nie mogli bawic się lichwą między sobą. Na dowod tego przytoczemy nie nasze zdanie, ani nasz wykład, ale świadectwo uczonych Rabinow, których wyroku ślepo się żydzi trzymaią. Czytamy w xiędze Deuteronomii: *Non fœnerabis fratri tuo ad usuram pecuniam.* (Nie pożyczysz pieniędzy na lichwę bratu). Rabini zaś twierdzą, że zamiast: *Non fœnerabis fratri tuo*, czytać należy: *Non fœneraberis a fratre tuo*, to iest nie ma się rozumieć: "Nie pożyczysz bratu twoiemu na lichwę „ ale "nie zniesiesz, aby ci brat twoy pożyczał na lichwę „ skąd wynika, że prawo nie tego potępia, który złe wrządza, iako raczey tego, który dozwala ie sobie wyrządzic. Pospolity wykład tego przepisu od Rabinow, iest taki: "Ten, który pożycza u kogo pieniędzy, nie ma mu płacic prowizyi. „ Sixtus z Medyceuszow w tych właśnie mowi słowach: Gdy niedawno uczony Filip Archinto, Wikariusz Rzymski, zapytał się w tey mierze biegłych Rabinow, zeznali pod przysięgą, że według Hebrayskiego ięzyka wyraz *fœnarabis*, położony iest w tym mieyscu biernie (passive), to iest *fœneraberis*, a zatem iż trzeba tłomaczyć: "niezniesiesz, aby ci brat twoy pożyczał na lichwę. „ Co się tyczy brania lichwy od obcych, nietylko ią Moyżesz brać dozwala, ale nawet rozkazuie, mowiąc: *Alieno fœnerabis* (obcemu pożyczysz z lichwą). Posłuchaymy, co mowi w tey mierze sławny Maimonide, maiący nayw iększą powagę między żydami: "Wolno pożyczać Poganom i pożyczać od nich pieniędzy na procent, ponieważ napisano: nie pożyczysz na lichwę bratu twoiemu. Nie wolno pożyczać na lichwę bratu swoiemu, lubo tego dozwolono względem reszty rodzaiu ludzkiego. Przykazaniem iest i owszem brać lichwę od obcego i Poganina, bo napisano: Pożyczysz z lichwą obcemu i Poganinowi. Wiedzieć więc należy, iż to przykazanie iest twierdzące. Taki iest text prawa świętego. „ Okazuie się więc, iż przez lichwę chciał Moyżesz uczynic tym pewnieyszy przedział między ludem iego, a obcemi narodami. Wiadome iest mnostwo urządzeń iego, przez które chciał nadać Hebrayczykom odmienne od wszystkich ludzi zwyczaie. I tak zakazał im pożywać tylu rzeczy; ale te, których dozwolił, zalecił szcze-

gólnieyszym sposobem gotować i przyprawiać. Przepisał im także ustawiczne umywanie rąk, częste modlenie się i zupełne odpoczywanie w szabas. Wszystkie iego prawa miały za cel religiią: miłość i boiaźń Boga były iedynemi uczuciami, które usiłował w nich wpoić; dla tego też skoro wykroczyli przeciw prawu, wpadali zaraz w trwogę i upodlenie. — Roztrząśniymy teraz, iaki był stan religiyny żydow od Moyżesza, i czyli nie przydali czegoś do prawa swoiego. Gdy duch prorocki ustał między żydami, potworzyły się dla wrodzoney im niestateczności rożne sekty. Dzielemy ie nayprzod na dwie klassy, iednę uznaiących za prawo Boskie prawo tylko pisane Moyżeszowe, a drugą przypuszczaiących do ozci i wiary prawo ustne, czyli podane. Do tey klassy należą ci, którzy sądzą, że Moyżesz bardzo mało napisał z przykazań odebranych od Boga, i że nierownie większą połowę tychże przykazań zostawił przez podanie (tradycyą), a to z obawy, aby, gdyby ie wszystkie popisał, nie doszły do wiadomości Pogan. Stronnicy pisanego prawa utworzyli dwie sekty; sekta Saduceuszow ziawiła się za panowania Ptolomeusza Evergeta w Egipcie. Odrzucali oni prawo ustne, a trzymali się pisanego i niewierzyli w nieśmiertelność duszy; sekta ta zniknęła potem. Druga sekta była Karaitow, i ci znayduią się ieszcze w Polscze i Litwie. Odrzucaią oni także prawo ustne, iak Saduceuszowie, ale wierzą w nieśmiertelność duszy. Sektarzami prawa ustnego naypierwsi byli Faryzeuszowie. Nastali oni za rządow Jonaty Machabeyczyka na 130 lat przed Chrystusem, i ci to rozlali się po całey ziemi. Mieli się za naymedrszych, a ztąd byli naypysznieysi, dla tego Chrystus wyrzucał im często dumę i pogardę innych. Esseńczykowie trzymali się prawa pisanego, ale i między podaniami wybrali niektóre. Moralność ich była czysta i wysoka. Obyczaie ich tak pięknie Jozef Zydowin opisał, że każdemu się podobaią. — Jeden tylko autor Philon wspomina o sekcie Terapeutow, i wystawia ich za mnichow w żydowskiey religii, a Jozef przyrownywa ich do Pitagoreyczykow. Wiedli oni żywot w rozmyślaniu, i mieszkali osobno każdy po celkach. — Zaraz po rozproszeniu, pozakładali żydzi akademiie, gdzie utrzymywała się ich nauka religiyna. Naczelnicy tych akademiy zostawili na piśmie prawo podane czyli ustne, i nabyli przez to w narodzie swoim powagi wyrównywaiącey powadze pierwszego prawodawcy. Naysławnieyszym był zaiste Judasz święty, autor xięgi Mishna. Spostrzegłszy on, iż prawo ustne zaczyna iść w zapomnienie i kazić się, umyślił zebrać i zachować wiecznie wszystkie podania, które iak twierdził, posiadał w zupełney czystości. Napisał więc sławną Xięgę, która wyszła na widok publiczny 180 roku po Chrystusie. Jest to nieforemny kodex prawa cywilnego i kanonicznego żydowskiego, i pełny osobliwszych zabobonow. Dzieli się na sześć części; w pierwszey mowi o rolnictwie; w drugiey o zachowywaniu świąt; w trzeciey o kobietach, i ta też rostrzyga sprawy małżeńskie; czwarta tycze się processow i szkod wynikaiących z handlu; iest w niey tak że mowa o bałwochwalstwie, i zdaie się, iż ta część iest nayważnieysza; w piątey mowi o ofiarach, a w szostey o oczyszczeniach. Że zaś w tey xiędze znaydowały się wątpliwości co do niektórych punktow, przeto Johanan, przy pomocy Rob i Samuela uczniow Judasza, napisał obiaśnienie tey xięgi, i nazwano tę nową Xięgę Talmudem Jerozolimskim; ale że i ten nie był ieszcze bez błędow, szkoła więc w Sora niedaleko Babilonu napisała inną xięgę

i nazwała ią Talmudem Babilońskim, i ten bardziey iest szacowany przez żydow od Jerozolimskiego, a wyszedł na widok publiczny w roku 500. Nie sądzą w prawdzie żydzi, aby Talmudiści byli od Boga natchnieni, bo natchnienie prorokom tylko przyznaią; iednakże przenoszą Talmud nad pismo święte, i przyrównywaią pismo do wody, a podanie do wybornego wina; mowią, że prawo iest solą, xięga Mishna pieprzem, a Talmud drogą wonnością. Utrzymuią, że wykraczaiący przeciw prawu Moyżeszowemu może bydź rozgrzeszony, ale wina grzeszącego przeciw doktorom prawa nie może bydź odpuszczona. Rabini mowią do żydow: " Synowie! więcey zważaycie na słowa Doktorow, aniżeli na słowa prawa (Moyżeszowego,) „ Talmud Jerozolimski" mowi: " Wiedzcie synowie, że słowa Doktorow są przyiemnieysze od słow prorokow. „ Nowocześni Rabinowie pisali znowu i piszą obiaśnienia Talmuda. Składa się ta Xięga z 24ch tomow in folio napisanych bez ładu; iest to nieporządna zbieranina zabobonnych baśni, i błędow historycznych wszelkiego gatunku, dla których trudno dociec, iaka iest moralność Rabinow, i co przepisuią żydom względem narodow, między którremi mieszkaią. — Zebyśmy dali poznać Talmuda co do tego ostatniego punktu, przytoczemy słowa kilku uczonych, którzy odważyli się tę xięgę zgłębić. Mowi Saumaise z powodu prawa Moyżeszowego i o lichwie żydow w powszechności, iak następuie: — " Nie bardzo przykładali się żydzi do handlu, poki mieszkali w ziemi Judzkiey, ale to pewna, że byli zawsze wielkiemi lichwiarzami rownie iak Syryyczykowie ich sąsiedzi. „ Na innym zaś mieyscu mowi: " Nigdziem nie dostrzegł w prawie Moyżeszowym naymnieyszey kary oznaczoney na zakazaną lichwę, zkąd wnieść należy, że nie było w tym wielkiey, albo raczey żadney winy, gdy iednak na wszystkie inne przewinienia wymierzone są kary. „ Przytoczemy ieszcze słowa spółczesnego nam żyda Zalkind Hourwitza, autora pisma, które wraz z pismem Pana Gregoira otrzymało nadgrodę roku 1789 wyznaczoną od Towarzystwa Królewskiego w Metz na zapytanie: " Czyli iest iaki sposób uczynienia żydow szczęśliwszemi i pożytecznieyszemi we Francyi? „ — Nieszczęściem, mowi Pan Zalkind-Hourwitz, zabrania tylko Talmud, aby nieokradano cudzoziemcow, lecz pozwala korzystać z ich pomyłek. . . . . „ Do prawa Moyżeszowego przydali Rabini nowe. I tak, ieźli żyd stawia dom, nie powinien go dokończyć na pamiątkę zburzenia kościoła Jerozolimskiego. Nie mogą mieć po domach posągow i obrazow. Przepisuią nawet Rabini, w iakiey postawie leżeć i spać należy. Wierzą żydzi w sny, i poszczą, aby złych niemieli. Różne materye są im zakazane. Ze nieśmieią nosić sukien takim kształtem zrobionych, iaki maią przepisany, noszą więc pod sukniami malenką suknią w kształcie przepisanym, a ta zowie się u nich arban canfoth. Obmywaią ustawicznie ręce. Sto razy przynaymniey na dzień modlić się powinni. Nie mogą ani pić, ani ieść, ani nawet powitać kogo, ieźli nie byli w bożnicy. Nie mogą siać razem dwoiakiego gatunku zboża. Nie mogą szczepić drzew, ani cierpieć zaszczepionych na gruncie swoim. W Szabas niczym się w cale nie trudnią, i nie wzięliby się nawet do gaszenia pożaru. Ze im nie wolno dzwigać w Szabas żadnego ciężaru, tak dalece są w tey mierze skrupulatni, iż dla tego naylżey się tego dnia ubieraią. Nie powinni w szabas rozmawiać o interessach, &c. &c. Każdy żyd powinien się ożenić. Ktokolwiek zostanie w bezżeństwie po dwudziestym roku, te.

go maią, za żyiącego w grzechu. Wolno im mieć kilka żon, lecz z tey wolności korzystaią tylko żydzi Wschodni. Zyd, gdy mu minie rok trzynasty i ieden dzień, wychodzi z małoletności, a żydowka, gdy iey minie rok dwunasty i ieden dzień. Cała ich edukacya zasadza się na uczeniu się ięzyka Hebrayskiego i xiąg świętych. Lecz teraz uczą się ięzyka tego kraiu, w którym mieszkaią, a nawet innych, sami zaś tylko Rabini potrafią mieć mowę po Hebraysku; uczą się nareście teraz różnych umieiętności. Zydzi na żydow bardzo są miłosierni. Jeżli iaki ubogi żyd nie może dostać wsparcia od braci swoich w iakim mieyscu, idzie do Rabinow, a ci mu daią kartkę z podpisem swoim w tych słowach napisaną. " Pokaziciel tey kartki iest człowiek poczciwy, i proszę go zaratować. „ Gdziekolwiek pokaże się z tą kartką między żydami, pozyskuie wsparcie. Zalecaią atoli Rabinowie litość ku ludziom inney Religii w biedzie będącym. Spowiadaią się żydzi raz do roku przed Panem Bogiem, a przed zgonem wyznaią grzechy przy obecnych. Gdy kto chce zostać żydem, badaią go trzey Rabinowie i staraią się dociec, czyli go do tey odmiany Religii iaka czysto ludzka pobudka nie wiedzie. Wystawuią mu, iż prawo Moyżeszowe bardzo iest ostre, że żyiący pod niem wystawieni są na ucisk i pogardę innych narodow; a ieżli go te przełożenia nie odstręczaią, w ten czas dopiero czynią go uczestnikiem Religii swoiey.... Pomiiamy wiele innych dziwnych zwyczaiow żydowskich, iako dobrze wiadomych, i kończemy tym zdaniem, iż żydzi zaczną się zbliżać do innych narodow, gdy zaczną bydź nie tak ślepo posłusznemi prawu swoiemu. Widziemy iuż żydow Portugalskich niewiele zważaiących na Talmuda, a ci, którzy między nami żyią i ćwiczą się w różnych umieiętnościach, nie są iuż nabożnisiami żydowskiemi. „

Z Augszpurga d. 7. Sierpnia.

Przechody małych Francuzkich oddziałow do dawney Bawaryi nie ustaią przez nasze miasto; kwaterunek iest tu powiększey części podwoiony. Wczoray przeszło tędy z Strazburga i Ulmu 87 dział do Donauwert. Miasto Bawarskie Lindau, na wyspie Bodeńskiego ieziora leżące, będzie teraz umocnione.

Od granic Saskich d. 13. Sierpnia.

Słychać, iż w rożnych okolicach założone będą obozy, i niektóre twierdze w żywność opatrzone.

Dotychczasowy Pruski poseł przy seymie Rzeskim w Ratysbonie Minister stanu Hrabia Görtz, wyieżdża do Berlina.

Nie sprawdza się pogłoska, iakoby Francuzi osadzili miasto Meinungen.

Z Algieru d. 7. Lipca.

Od nieiakiego czasu stanęło pod murami tego miasta 80,000 ludzi obozem. Wczoray w nocy wyruszyły ku Tunis. Artylerya ammunicya ma bydź wodą przewieziona. Wydane są naysurowsze rozkazy do szanowania Francuzow i ich własności.

Genueński okręt, który miał paszport Deja i Algierski Raja znaydował się na nim, zaprowadzony został przez Angielskiego korsarza do Malty. Dey ponowił potem rozkaz aby się agent Angielski oddalił, a do Malty pisał o uwolnienie tego okrętu.

D. 13 Lipca przybiegł tu goniec z Konstantyny i przywiozł listy od znakomitych osob z Tunis, poczem natychmiast wyprawiony został, dla zatrzymania, iak mowią, armii. Woienny okręt, który z ammunicyą iuż był wypłynął, zwroccny także do portu nazad został.

DODATEK

DO №. 69.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srodę Dnia 27. Sierpnia 1806.

Z Berlina d. 12. Sierpnia.

Do tuteyszego Francuzkiego posła P. Laforeſt, przybył onegday goniec z Paryża, poczem miał długie naradzenie z gabinetowym Miniſtrem, Hrabią Haugwitzem. D. 15 iako w dzień urodzin Cesarza Francuzow daie tenże poseł wielką ucztę, na którą zaproſił iuż całe dyplomatyczne ciało.

Xżę Oranii przybył tu z Brunświka, a bywszy Portugalski poseł, Hrabia Souza, wyiechał ſtąd do Frankfortu.

P. Bülow, autor pisma: *Kampanila* 1805 ieſt za to pismo do odpowiedzi pociągniony.

Z wszyſtkich prowincyy nadchodzą tu doniesienia o pomyślnych żniwach.

Od brzegow Menu d. 9. Sierpnia.

Ku granicom Saskim idą ieszcze ciągle Francuzkie woyska.

Trudnią ſię teraz podziałem 500,000 fr. które Cesarz Francuzow dał tymczasowo dla uciśnionych kwaterunkiem Bawarskich poddanych.

Król Jmć Wirtemberski mianował dyrektora poczty i szefa kancelaryi zagranicznych interessow, Szambelana Hrabiego Taube, nadzwyczaynym pełnomocnym posłem przy dworze W. Xcia Badeńskiego.

Przesyłanie Francuzkiey amunicyi i artyleryi z Ulmu do Bawaryi &c. iuż uſtało, ale zato przechodziło z Strazburga wiele konnicy przez Kanſtatt.

Korpus Marszałka Bernadotte otrzymał 24 wozow pieniędzy dla zapłacenia zaległego żołdu.

Po przybyciu Xżniczki Stefanii Napoleonowney odmieniona zoſtała etykieta u dworu w Karlsruhe.

Bywszy Bawarski poseł w Londynie, P. Pfeffel, ieſt mianowany posłem Bawarskim w Wirzburgu.

Arcykanclerz założył w Ratyzbonie teatralną szkołę, która ieſt pierwszą w Niemczech.

Z Weſtfalii d. 13. Sierpnia.

Mowią o rożney odmianie kraiow w naszych okolicach.

Z Hagi d. 13. Sierpnia.

Na granicy wschodniey naszego kraiu spodziewamy ſię ważnych odmian i zdarzeń Nie tylko kray W. Xcia Kliwii, ale i nasz będzie, iak mowią powiększony.

Mowią, iż Angielski gabinet nim przyſtąpi do ukończenia z Francyą, oczekuie pierwey ieszcze wiadomości z Petersburga.

Dla Xcia Kliwii przeznaczaią w czasie królewską dostoyność.

Z Archangelu d. 8. Czerwca.

Na skałach białego morza odkryty został od Lapończykow rozbity Angielski okręt Argo na około lodem obmarzniony. Jedynym stworzeniem żywem, które tam ieszcze znaleziono, był pies, który utrzymywał się ciałem 4 ludzkich zwłok, które idąc za iego śladem na półtory stopy pod śniegiem znaleziono.

Z Neapolu d. 23. Lipca.

Wczoray przybyły tu woyska, które oblegały Gaetę. Składaią się z 2go 6 10 i 101 regimentu, tudzież kilku oddziałow od innych regimentow. Szły przez długą ulicę od Toledo. Król wyiechał do nich otoczony Marszałkami Masseną i Jourdanem, swemi adjutantami, szambelanami &c. Przeieżdżał przez wszystkie szeregi żołnierzy, mowił do nich, chwalił ich męztwo i obiecał nadgrodę. Wolownicy byli kurzem okryci, i od skwaru słońca i trudow prawie do czarności ogorzeni, co im tem ogromnieyszą nadawało postawę. Potem wydany został następuiący królewski rozkaz:

Zołnierze! W trzy miesiące po wykopaniu rowow i w 12 dni po naymocnieyszem bombardowaniu kapitulowała Gaeta. Z trzech stron zasłoniona od morza, a trzema set tylko sążni szerokości ziemi łącząca się z lądem twierdza, była od 9000 ludzi broniona, od Angielskiey floty zasłaniana, i kanonierowie i artylerya na wałach często się odmieniali. Dwie szczerby były iuż dla walecznych woysk naszych zrobione; wszyscy oczekiwali z niecierpliwością znaku do szturmu; lecz nieprzyiaciel znaiąc żywość Francuzow oddał twierdzę. Ani liczna artylerya i załoga, ani mocne położenie Gaety, ani niezdrowe powietrze, którym oblegaiący oddychali, nic waszego męztwa nie zachwiało. Z ukontentowaniem dowie się Cesarz o waszych usiłowaniach i o waszym tryumfie. Marszałek Massena z rownem męztwem oblegał Gaetę, iak dawniey bronił Genui. Smiałość z iaką przedsięwzięte były roboty oblężenia, czyni rownie korpusowi indzinierow, iako i żołnierzom honor, którzy ie pomimo naytęższego nieprzyiacielskiego ognia uskutecznili i poty nie przestali, aż oburzyli nieprzyiacielskie wały i szczerbę zrobili.

Jozef.

Cesar Berthier. „

Z załogi w Gaecie weszło około 3000 officerow i żołnierzy w Neapolitańską służbę. D. 19 w wieczor odpłynęła reszta załogi na 4 Angielskich liniiowych okrętach i 5 fregatach. Podług wyznania weszłych do służby naszey officerow rana walecznego Xcia Hessen-Philippsthal tak była niebezpieczna i przy odpłynieniu do Sycylii tak był słaby, iż za przybyciem tam zapewne w krótce umarł. W Gaecie znaleziono 200 armat, moździerzow i t. d. i wielką ilośc amunicyi.

Anglicy opuszczą zapewne wkrotce Kalabryą, i cofną się do Sycylii, gdyż wysiedli tam iedynie w celu dopomożenia Gaecie; ale ten cel iuż ich ominął. Przybyłe tu z pod Gaety woyska idą iutro do Kalabryi.

Wczoray wydał Minister policyi następuiący rozkaz: "Kto nie należy do mieyskiey narodowey gwardyi, odda w przeciągu 3 dni wszelką broń, którą tylko posiada; ktokolwiek posiada proch lub nim handluie odstawi go także za zapłatą. Handel prochu iest do dalszego czasu zakazany. Po upłynieniu 3 dni nastąpi rewizya domow i przestępuiący ten rozkaz będą iako nieprzyiaciele kraiu ukarani. „

Z Ulmu d. 8. Sierpnia.

Przechod woysk Francuzkich do Szwabii

trwa ciągle; przechodzą te woyska przez nasze miasto. Znaczne summy pieniędzy, które leżały w Strazburgu i Moguncyi, przeznaczone na wypłacenie żołdu woysku Francużkiemu w iego powrocie do oyczyzny, zostały w różnych częściach porozwożone do głównych kwater tegoż woyska zostaiącego w Niemczech. Przechod także artyleryi nieustał zupełnie, iak niedawno mylnie powiadano; gdyż znaczney iey park wysłano dla korpusu Marsz. Ney. Podaią liczbę woyska Francuzkiego, które dotąd istotnie ieszcze znayduie się w Niemczech do 163,000 ludzi.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 25 i 26 Sierpnia 1806.

Korzec Pszenicy	zł. pol. 48	do	54.
— Zyta	39	—	44.
— Jęczmienia	26	—	32.
— Owsa	19	—	24.
— Grochu	32	—	30.
— Kaszy iaglaney	56	—	86.

W Wiedniu d. 17. Sierpnia.

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol. 24	do	35.
— Zyta	22	—	26.
— Jęczmienia	16	—	17.
— Owsa	12	—	16.

W Brynie d. 16. Sierpnia.

Meca Pszenicy	zł. pol. 24	do	32.
— Zyta	22	—	24.
— Jęczmienia	19	—	21.
— Owsa	12	—	14.
— Prosa	26	—	28.

W Gdańsku d. 01. Sierpnia.

Szefel czyli pół korca naszego w złoc hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szeflow)

— Pszenica	zł. pol. 15	do	19.
— Zyto	15	—	16.
— Jęczmień	12	—	13.
— Owies	9	—	10.

DONIESIENIA.

Podaie się do wiadomości publiczney: iż syn Fischel niżey podpisanego w podroży swoiey z Kazimierza dolnego do Puław zgubił blanket na dworyńskowym papierze, maiący na iedney stronie podpis *J. Mendelsburg* z pieczęcią do kwitowania w interessie prawnym. — Ze zaś wymieniony wyżey blanket ani za poiedyńczy wexel, ani do zrobienie na nim plenipotencyi nie może bydz użyty: gdyż w pierwszym razie potrzeba innego gatunku stempla i dwoch podpisow, w drugim zaś potrzebnych świadkow i pieczęci brakuie; dla tego znayduiący ten na nic nikomu nieprzydatny instrument uprasza się iak naygrzeczniey, aby go właścicielowi oddać raczył, za co tenże niżey podpisany właściciel do przyzwoitey mu wdzięczności obowiązuie się. Z resztą każdy ninieyszem ogłoszeniem ostrzega się względem złego użycia powyższego pisma.

Jozef Mendelsburg w Kazimierzu dolnym.

Juryzdykcya Dominikalna Lubartowska w Gallicyi zachodniey w Cyrkule Lubelskim, wszystkich komu o tym wiedzieć należy niniejszym uwiadomia publicznym Edyktem, aby iakie tylko mieć mogą pretensye do Berka Perecsohn w Lubartowie pod Nrem 10 mieszkaiącego, na iakim bądź prawie gruntuiace się na dniu 1 Listopada 1806 niezwłocznie oznaymili, w przeciwnym razie, od znayduiącego się, lub wzrastaiącego maiątku (któryby może przez zgłaszaiących się w czasie wierzycieli rozebranym został) nie zważaiąc na prawo własności, praw zapisu bezpieczeństwa, lub prawo nadgrody chocby te im w massie służyć mogły, wyłączeni, i do oddania tego coby oni massie winni byli znaglonemi zostaną. Dla czego do otworzonego konkursu przez Starozakonnego Berka Perecsohn każdy w wyznaczonym czasie zgłosić się ma. Z Juryzdykcyi Dominikalney Lubartowskiey d 28 Lipca 1806.

Ig. Kobylański, Just.

Ponieważ dla obsadzenia zawakowanego syndyka mieysca przy magistracie Jasielskim z pensyą roczną 400 ryń. złączonego, wypisany na dzień ostatniego Maia konkurs z powodu niezdolnych podanych się kompetentow bezskutecznie upłynął, przeto powtorny konkurs na dzień ostatniego Sierpnia r. b. z tym dokładem rozpisuie się, iż kompetenci prożby swe dekretami Eligibilitatis z linii polityczney i sądowey i zaświadczeniem moralności opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do C. K. Cyrkularnego Urzędu Jasielskiego podawać maią.

W Krakowie d. 29 Lipca 1806.

Dla osadzenia zawakowanego przy Magistracie Halickim w Stryskim Cyrkule syndyka mieysca z pensyą roczną 400 ryń. złączonego wypisuie się korkurs na dzień 15 Septembra r. b. z tym dokładem, iż kompetenci życzący sobie tego mieysca, prozby swe potrzebnemi dekretami Eligibilitatis z linii polityczney i sądowey, iako też zaświadczeniem moralności i umieiętności nowego prawa kryminalnego i ciężkiego przestępstwa politycznego opatrzone naydaley do 15 Septembra r. b. C. K. Cyrkularnego Urzędu w Stryiu podawać maią.
W Krakowie d. 12 Sierpnia 1806.

Ponieważ z zapadłych okoliczności Zarnowiecka mieyska Propinacya na dniu 15 Lipca zalicytowana nie została, przeto powtorna Licytacya na dzień 24 Sierpnia r. b. wypisuia się z tym dokładem, iż Licytanci opatrzywszy się 10 procent. Vadium w Zarnowieckiey Magistratualney kancelaryi znaydować się maią. Pretium fisci iest 748 ryń. Reszta kondycyi przy Licytacy oznaymiona będzie. W Krakowie d. 28 Lipca 1806.

Hrabia Woyciech Męciński, maiący tu w Galicyi i Prusiech dobra, a wyieżdzaiący do Prus, oświadcza, iż wszystko co tylko potrzebował płacił gotowemi pieniądzmi, a zatem ostrzega sobie, iż nikt żadney do niego pretensyi mieć nie powinien.

Znayduią się do sprzedania dwie Apteki, iedna w Białey za Lublinem przy Rossyyskiey granicy, w cenie 8000 ryń. druga w Radzynie, w cenie 2500 ryń. Właściciel obudwoch Jan Kanty Zarębski, mieszka w Białey, do którego życzący sobie kupna rzeczonych Aptek zechcą się udać.

Na d. 1 Września t. r. będzie się w tuteyszym C. K. Urzędzie Cyrkularnym niezalicytowane zostaiące miasta Słomniki targowe i mieyscowe, do tego mieyskie wina Consumo naywięcey daiącemu na rok ieden, to iest od 1 Listopada 1806 aż do ostatniego Października 1807 publicznie licytować. Licytanci maią się na zwyż wspomnionym dniu rano o godzinie 9 w tuteyszym Cyrkularnym Urzędzie znaydować, i 10 procentowe Vadium z sobą przynieść. W Krakowie d. 2 Sierpnia 1806. W słabości P. Konsyliarza nadwornego.
Sicca.

Z strony C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey Urodzonemu Jozefowi de Wieliczko Wittenes ninieyszym Edyktem oznaymuie się, iż przeciw niemu u tuteyszych sądow Urodzona Salomea z Grodzickich Psarska względem zapłacenia 2220 zł. pol. czyli 555 zł. ryń. żałobę podawszy, o sądową pomoc dopraszała się. — Gdy zaś Sąd, któremu mieysce pomieszkania iego niewiadome, i gdy może wcale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znayduie się, z iego niebespieczeństwem i kosztem tuteyszego sądowego adwokata Zarzeckiego za kuratora postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. kraiow dziedzicznych przepisaney prowadzona, i rozsądzona będzie, przeto o tym Ur. Jozef de Wieliczko Wittenes ninieyszym Edyktem na ten koniec się uwiadomia, ażeby w czasie ieszcze przyzwoitym to iest: w przeciągu dni 90 albo sam stanął, i swoie prawne dokumenta ustanowionemu zastępcy przełożył, alboli też sobie innego adwokata obrał, i onegoż ninieyszemu sądowi mianował, i podług przepisanego porządku takowych środkow prawnych używał, któreby ku swoiey obronie za nayskutecznieysze bydź sądził, ile że skutki z swego spoźnienia pochodzące, sobie samemu przypisać będzie musiał. Tak bowiem ustawy dla C. K. kraiow dziedzicznych przepisane mieć chcą.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
F. Pohlberg.

*Z Rady Ces. Król. Sądow Szlacheckich Galicyi **Zachodniey** w Krakowie dnia 16. Lipca 1806.*
Scherauz.

(*Przy dzisieyszey* ***Gazecie znayduie się drugi Dodatek.***)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 69.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 27. Sierpia 1806.

DONIESIENIA.

Ukarania rzemieślnikow tyczące się, uwiadomiaią się.

Na mocy wydanego wysokiego prezydialnego rozporządzenia pod dniem 22go Stycznia 1806 b. r. są z strony C. i C. K. policyi dyrekcyi niżey wyrażeni rzemieślnicy w miesiącu Lipcu ukarani.

1) Piekarz białego pieczywa dla niedoważaiącego chleba 48 godzinami.

2) Piekarka białego pieczywa dla wagi niemaiącego chleba 3 dniowym aresztem.

3) Mącznik dla nieuprowidowania się w naznaczoną ilość mąki 8 dniowym aresztem 2 dni o chlebie i wodzie.

4) Piekarka czarnego pieczywa, dla niewypieczonego i wagi niemaiącego chleba 14 dniowym aresztem, 2 dni o chlebie i wodzie.

5) Piekarka czarnego pieczywa dla niedoważaiącego chleba 8 dniowym aresztem, 2 dni o chlebie i wodzie.

6) Rzeźniczka dla niemienia mięsa 8 dniowym aresztem 2 dni o chlebie i wodzie.

7) Rzeźnik za upieranie się w sprzedaniu mięsa podług naznaczoney taxy 8 dniowym aresztem 2 dni o chlebie i wodzie.

8) Piekarka czarnego pieczywa dla niedoważaiącego żytnego chleba 14 dniowym aresztem, 2 dni o chlebie i wodzie.

9) Mącznik (żyd) za stęchłą mąkę, 3 dniowym aresztem.

10) Piekarka czarnego pieczywa za niedoważaiący żytny chleb 8 dniowym aresztem.

11) Rzeźnik za niemienie mięsa 8 dniowym aresztem 2 dni o chlebie i wodzie.

12) Piekarka czarnego pieczywa za niedoważaiący żytny chleb, 8 dniowym aresztem 2 dni o chlebie i wodzie.

13) Mącznik za nieopatrzenie się w naznaczoną ilość mąki 8 dniowym aresztem 2 dni, o chlebie i wodzie.

14) Mączniczka za sprzedanie mąki wyżey nad taxę wyznaczoney 14 dniowym aresztem, 4 dni o chlebie i wodzie.

15) Mączniczka za sprzedanie mąki wyżey nad taxę wyznaczoną 14 dniowym aresztem 4 dni o chlebie i wodzie.

16) Piekarz białego pieczywa dla niewypieczonego chleba 14 dniowym aresztem, 2 dni o chlebie i wodzie.

17) Piekarka czarnego pieczywa, za niedoważaiący żytny chleb 25 ryń. do mieyskiego fund.
18) Piekarz białego pieczywa za niewypieczenie chleba 50 ryń. do mieyskiego funduszu.
19) Piekarz białego pieczywa dla niewypieczonych bułek 50 ryń. do mieyskiego fund.
20) Rzeznik za sprzedanie niezdrowego wieprzowego mięsa 15 ryń. do mieyskiego fund.
21) Piekarka czarnego pieczywa dla niedoważaiącego żytnego chleba 25 ryń. do mieyskiego funduszu.
22) Rzeźniczka za sprzedanie mięsa nad taxę wyznaczoną 10 ryń. do mieyskiego fund.
23) Piekarz czarnego pieczywa dla stęchłego i niewypieczonego chleba 10 ryń. do mieyskiego funduszu.
24) Piekarz czarnego pieczywa za niedoważaiący żytny chleb 10 ryń. do mieyskiego fund.
25) Piekarka czarnego pieczywa za niedoważaiący żytny chleb 50 ryń. do mieyskiego fun.
26) Piekarka czarnego pieczywa za wagi niemaiący żytny chleb 10 ryń. do mieyskiego fun.
27) Piekarz białego pieczywa za stęchły i niewypieczony chleb 50 ryń. do mieyskiego fun.
28) Piekarz białego pieczywa za stęchłe bułki 10 ryń. do mieyskiego funduszu.

W Krakowie dnia 8go Sierpnia 1806.

de Isdentzy,

Z strony C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi zachodniey Krakowskich, Urodzonym Wawrzyncowi, Antoniemu i Janowi Hulewiczom niniejszemi oznaymuie się, ażeby spadłe na nich po śmierci Woyciecha Hulewicza dziedzictwo, w przeciągu sześciu miesięcy objęli, albowiem wrazie przeciwnym za zrzekaiących się dziedzictwa uważani będą.

Dan w Krakowie dnia 1go Lipca 1806.

Jakób Kulczycki.
W. Lichocki,
Marx,
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak: Galicyi
Sckerauz.

Magistrat Miasta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie, iż na żądanie żydow Jakóba i Noe Szlomowiczow braci wierzycieli prawnie przekonywaiących licytacya kamienicy Sielnickich tu w Lublinie pod Nrem 73 należącey prawnie przekonanych sukcessorow Sielnickich własney, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo lub w czasie licytacyi w Registraturze przeyrzec się mogącego do zł. ryń.; 2706 kr. 25 urzędownie oszacowaney dnia 1 Września i 2 Października 1806 roku o godzinie 10 z rana w mieyscu magistratu tuteyszego odprawiac się będzie, z tym ostrzeżeniem, iż ieżeliby wyżey pomieniona kamienica na pierwszym terminie licytacyi sprzedaną bydź nie mogła na drugim iako trzecim terminie więcey ofiaruiącemu nad zniżone pretium sprzedana będzie, gdzie więcey ofiaruiący, stosownie do ustawy sądowey §. 436. Długi na tey kamienicy zabespieczone w szacunku ceny ofiarowaney na siebie przyiąc obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu zapłacenia przyiąc wzbraniali się, dla tego wszyscy na pomienioney kamienicy hypotekowani wierzyciele na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 ninieyszym Edyktem wzywaią się, gdyż przeciwnie ktorzyby na pomienionym terminie niestaneli, ani przeciwko kupuiącemu, albo tę kamienicę przeymuiącemu, ani do tey kamienicy żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedaży, albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią.

Dan w Lublinie dnia 21 Lipca 1806.

J. Poll.
Schweitzer.
Lewandowski.

Z Rady Senatu Magistratu C. K. Miasta Lublina,
Swiderski.

Magiſtrat C. K. Miaſta Lublina w Galicyi zachodniey tym Edyktem oznaymuie P. Adolfowi Hrabi Kalkreutowi, że żyd Abus Herszkowicz z Łęczny żałobę rekonwencionalną o zapłacenie summy 57944 zł. pol. pod dniem 16 Lipca r. b. przeciw niemu podał, i o pomoc sądu dopraszał ſię. —— Gdy zaś Sąd Magiſtratualny tuteyszy nie maiąc wiadomości gdzie on zoſtaie, lub czyli w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie ſię, iemuż adwokata tuteyszego P. Fran. Grzymkowskiego z iego szkodą i kosztem zaſtępcą poſtanowił, z którym proces ten ſtosownie do uſtawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie ſię, i ukończony zoſtanie: on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina ſię, ażeby w czasie przyzwoitym, to ieſt w przeciągu 90 dni excepcyą swoią podał, albo ieżeli jakie ma Prawa swego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego patrona sobie obrał, tego sądowi tuteyszemu wymienił, i podług przepisu, tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi, inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw przyznać winien będzie. Dan w Lublinie dnia 18 Lipca 1806.

F. Poll.
Lewandowski.
Kręski.

Z Rady Magiſtratu C. K. wolnego Miaſta Lublina.
Swiderski.

Z ſtrony Magiſtratu C. K. Miaſta Lublina oznaymuie ſię tym Edyktem Rozynie Makarewiczowy i Konſtancyi Kaernerowy, iż Karol Kaebs względem przywrocenia do pierwszego ſtanu sprawy o 2000 zł. pol. u sądu tego pod dniem 27 Czerwca r. b. żałobę na nich podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał ſię. —— Gdy zaś Magiſtrat nie maiąc wiadomości gdzie one zoſtaią, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią ſię, i patrona tuteyszego Jędrzeia Kozyrskiego z ich szkodą i ich kosztem zaſtępcą poſtanowił, z którym proces ten podług ordynacyi Sądowey rozpocznie ſię i ukończony zoſtanie; one przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią ſię, ażeby w czaſie przyzwoitym to ieſt: w 90 dniach lub same ſię ſtawiły, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrały, tego tuteyszymu magiſtratowi wymieniły, i podług przepisu tych środkow prawa używały, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu C. K. praw sameby sobie, przypisać były winne. Dan w Lublinie dnia 1go Lipca 1806.

F. Poll.
Lewandowski.
Kręski.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Lublina.
Swiderski.

Magiſtrat C. K. Miaſta wolnego Lublina ninieyszym Edyktem PP. Manske i Szembekowi kupcom Gdańskim oznaymuie, iż żyd Mendel Ettinger z Helma żałobę powołuiącą ex Lege diffamari przeciw P. Dawidowi Erneſt Schauer ich Kommiſſarzowi względem dowodzenia pierwszości prawa do ſtalow i klepek w lasach Siennickich i na brzegach rzeki Wieprza znayduiących ſię, a iakoby u żyda Kazmirskiego Jósefa Leib Liebhabera kupionych pod dniem 11 Lipca r. b. podał i o pomoc Sądu tuteyszego dopraszał ſie. —— Gdy zaś tuteyszemu Magiſtratowi mieysce onych pomieszkania, i czyli takowe w C. K. kraiach dziedzicznych Auſtryackich maią wiadome nie ieſt, przeto tymże przypozwanym adwokata P. Franciszka Grzymkowskiego z ich szkodą i kosztem zaſtępcą poſtanowił, z którym proces ten ſtosownie do uſtawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie ſię i ukończoney zoſtanie, oni przeto tymże Edyktem na ten koniec upominaią ſie, ażeby w czaſie przyzwoitym to ieſt w 90 dniach lub ſie sami ſtawili, albo ieżeli iakie prawa swego dowody maią takowe wyznaczonemu zaſtępcy wczesnie przesłali, albo nakoniec innego adwokata obrali, tego tuteyszemu ma-

gistratowi wymienili, podług przepisow tych środkow prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskuteczniey sze osądzą, gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni.

F. Poll.
J. Lewandowski
Fr. Krępski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina d. 8. Lipca 1806.
Jarzowski.

Z strony C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey Urodzonemu Maciejowi Łyszkiewiczowi niniey szym Edyktem oznaymuie się, iż przeciw niemu u tuteyszych sądow Jmc Pan Franciszek Hrabia Wielopolski Margrabia Myszkowski, względem przysądzenia intromissyi do dóbr Kozubowa, Mozgawy, Byczowa i Sadek żałobę podawszy, o sądową pomoc dopraszał się. — Gdy zaś Sąd, któremu mieysce pomieszkania iego niewiadome, i gdy może wcale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znayduie się, z iego niebespieczeństwem i kosztem tuteyszego sądowego adwokata Billewicza za kuratora postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. dziedzicznych kraiow przepisaney prowadzona, i rozsądzona będzie, przeto o tym Ur. Maciey Łyszkiewicz niniey szym Edyktem na ten koniec się uwiadomia, ażeby w czasie ieszcze przyzwoitym to iest: na dzień 21 Pazdziernika 1806 roku o godzinie 10tey z rana albo sam stanął, i swoie prawne dokumenta ustanowionemu zastępcy przełożył, alboli też sobie innego adwokata obrał, i onegoż niniey szemu sądowi mianował, oraz podług przepisanego porządku owe prawne środki używał, któreby ku swoiey obronie za nayużyteczniey sze opatrywał, ile że skutki z swoiego spoźnienia pochodzące, sobie samemu przypisać będzie musiał. Tak bowiem ustawy na C. K. dziedziczne kraie przepisane mieć chcą.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
Marx.

Z Rady Ces. Król. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey w Krakowie dnia 14. Lipca 1806.
Beck.

W Krol. Pruss Połudn iowych prowincyach wydane zostało następuiące owieszczenie:

Gdy żegluga na Wiśle w krótce otworzyć się może, przeto końcem uniknienia opacznego tłomaczenia i zapobiegania każdey szkodzie, publiczności handlem bawiącey się, niemniey wszystkim szyprom i czołnikom na Wiśle czy z dołu do góry, czyli przeciwnie płynącym, żadnego nie wyłączaiąc, następuiące co do rewizyi i opłaty ich towarow przepisuią się prawidła:

A. *Przepisy dla płynących statkami czyli tratwami na dół.*

1. Każdy statek czyli tratwa i każde czołno, czy będzie prożne lub naładowane, tak blisko iak tylko bydź może promu komory celny Soleckiey, przez chorągiewkę oznaczonego przybić się powinno.

2. Statki czyli tratwy wszelkie bez poprzedniczego zameldowania się na komorze Soleckiey, promu naminionego minąć, lub niżey założyć nię maią, gdyż w przeciwnym razie właściciel lub szyper iako podeyrzany dościgniony i przytrzymany będzie.

3. Dopoty, poki officyalista który do statku, lub na tratwę nie przybędzie, i tamże tymczasową rewizyą sprzętow nie przedsięweźmie, naymnieysza rzecz pod karą na ląd wyniesioną bydź nie powinna.

4. Niemniey tak szyper iako i właściciel dozwalać nie powinni, aby z maytkow który, bądź Chrześcian lub Żyd z statku oddalił lub ukrył się, a to końcem uniknienia opłaty poboru lub podatku na Żydow nałożonego, gdyż w przeciwnym razie drogą prawności ukaranym zostanie.

5. Ktoby bez poprzedniczey deklaracyi wyżey pomienionego promu, z drzewem czy o-

płaconym lub nieopłaconym lądował, ten iako przemycaiący do indagacyi pociągnionym będzie.

6. Statki, na ktorych towary do exportacyi do Galicyi przeznaczone znayduią się, tuż przy promie założyć maią, zachowuiąc przepisy wyżey nadmienione.

7. Za każde wyładowanie towarow bez wiedzy komory nastąpione, właściciel statku lub szyper w odpowiedzi zostanie.

8. Statki z towarami do Warszawy przeznaczenie maiącemi naładowane, przez komorę Solecką aż do wodney komory eskortowane będą, a każdy szyper obowiązany będzie bezsprzecznie o godzinie iemu przez komorę przepisaney ruszyć, aby tym sposobem czas do przeyścia przez most nieuchybić, to iest z rana i na wieczor o godzinie piątey, zaś w południe o godzinie iedynastey.

9. Statek każdy, lub tratwy przez most przeyść maiące przed przeyściem przez okazanie expedycyi officyaliście na moście lokowanemu meldowany i także zapisany bydź ma.

10. Przemycaiący ściganemi, przytrzymanemi i następnie drogą procesu ukaranemi bydź maią.

11. Gdy statki z szpichrzow od Bellek do Tamki sytuowanych, towary ładuią, oneż względem expedycyi na komorze Soleckiey meldować się muszą, zaś

12. Statki w okolicy mostu ładuiący, w spomnionym zamiarze na Pakkowie wodnym meldować się są winne.

B. *Przepisy względem statkow z dołu do góry płynących.*

1. Statki wszelkie, ktorych ładunek albo do Warszawy iest przeznaczony, albo tylko per Transitum przechodzić ma, w Pakkowie wodnym meldować się są winne.

2. Zacząwszy od Półkowa do wspomnioney wodney Pakkamery, która także chorągiewką iest oznaczona, statek żaden lądować nie powinien, ale to przy samey Pakkamerze czynić są winne. Gdy zatym

3. Szyper, który albo z przyczyny nawałności lub zbliżaiącey się nocy do wodney komory zdążyć nie potrafi, z tamtey strony Półkowa do lądu przybiiać powinien.

4. Bez wiedzy wspomnioney komory statek żaden z owey strony na Pradze lądować niemoże.

5. Statki wszelkie bez rożnicy i względu tym porządkiem, iak przed komorą wodną stanęli rewidowane będą.

6. Szyper na utrzymanie windy usposobioney następnie wyrażoną opłatę do skarbu złożyć powinien

a) Od duzey Berlinki	. .	8 dobr. gr.
b) — małey detto	. .	6 —— —
c) — Dubasa	. . .	8 —— —
d) — Galaru Ulanowskiego	.	8 —— —
e) — —— Krakowskiego	.	3 —— —
f) — Jadwigi	. . .	4 —— —

7) Względem ludzi do wyładowania potrzebnych i ichże wynadgrodzenia, szyper lub właściciel statku do Inspektora komory wodney referować się ma, gdyż nie wypada, aby przy ładowaniu lub wyładowaniu inni, iak znaiomi i doświadczeni ludzie w okolicy komory użyci byli.

8. Przepisy w §. A. wyrażone ile co do pozycyi mieysca i okoliczności, do czynności komory wodney stosowane bydź mogą i tu mieysce maią.

W Warszawie dnia 19 miesiąca Marca 1806 roku.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż kamienica Wielmożnego Jacka Kluszewskiego właściwa na ulicy Brackiey pod Nrm. 245 stoiąca 19,517 Zł. ryń. kr. 30 sądownie d. 16 Grudnia 1805 oszacowana na żądanie JP. Adwokata Kregczyka kuratora w sprawach krydy Jozefa Hitzgera na zaspokoienie summ 2000 Zł. ryń i 3000 Zł. ryń. c. s. c. dnia 11 Września r. b. o godzinie 3 po południu tu w Sądzie przez publiczną licytacyą sprzedana będzie pod następuiącemi warunkami.

a) Ażeby każdy kupna chęć maiący 10tą część ceny szacunkowey w zakład w czasie kommissyi złożył.

b) Iż kupiciel 5000 Zł. ryń. ceny zalicytowaney (ieżeliby względem iey zapłacenia albo też na domie zastawienia żadna nie nastąpiła umowa) w 14 dniach po ukończoney licytacyi tym pewniey do sądowego depozytu złożyć obowiązany iest, ponieważ w razie przeciwnym iego kosztem nowa licytacya wypisana by była. — Wszyscy przeto chęć kupna maiący powinni się w rzeczonym dniu i mieyscu znaydować. — Naostatek wszyscy wierzyciele prawo zastawu maiący napominaią się, ażeby nie czekaiąc osobnych przypozwań pretensye swoie i prawa do domu tego im służące, do protokołu licytacyi tym pewniey wnieśli, gdyż inaczey co do wartości ceny wylicytowaney żadnego względu dla siebie nie znaydą.

Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa:
Dnia 4 *Lipca* 1806.
Maiewski.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniey, Janowi Moraniemu sukcessorowi i opiekunowi małoletnich po niegdy Janie Moranim pozostałych, Wiktorynowi Moraniemu, Antoninie z Moranich Sliwinskiey, i Tekli Gościńskiey ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Pani Zofia z Badowskich 1go Morania 2go małżeństwa Wąsowiczowa u tuteyszego Magistratu Krakowskiego przeciw nim w sprawie o przyznanie prawem dziedzictwa połowy substancyi po niegdyś Janie Moranim pozostałey żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwośc wymaga dopraszała się. —— Gdy zaś Magistrat tuteyszy dla niewiadomego ich pomieszkania mieysca, albo w cale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się, imże tu będącego adwokata prowincyonalnego P. Telesfora Billewicza z ich niebespieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczeta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto niniey szemi w tym zamiarze napominaią się, ażeby w dniu 23 miesiąca Października roku bież: albo sami stanęli albo zastępcy ustanowionemu, ieżeliby iakowe mieli prawne dowody wcześnie przesłali albo nakoniec innego ktoregokolwiek pełnomocnika obrali i tuteyszemu sądowi oznaymili, zgoła stosownie do przepisow tych użyli prawnych środkow, któreby ku swey obronie za naypotrzebnieysze uznali, ile że przeciwne z swego spoźnienia wynikaiąc mogące skutki sobie samym przypisac będą powinni. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow Prawa.

Gollmayer,
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 8. ***Sierpnia*** 1806.
Morawski.

Z strony C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey Ur. Annie z Szembekow Dembowski niniey szym Edyktem oznaymuie się, iż przeciw niey Makary Kluszewski u tuteyszych Sądow względem przyięcia sprawy przez Król. Fiskusa o zapłacenie summy 166 czer. zł. 4 zł. pol. żałobę podawszy, o sądową pomoc dopraszał się. —— Gdy zaś Sąd, któremu mieysce pomieszkania iey niewiadome, i gdy może wcale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znayduie się, oney Ur. Annie Dembowski z iey niebezpieczeństwem i kosztem tuteyszego sądowego adwokata Walentego Osławskiego za kuratora postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. dziedzicznych kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie; przeto ona o tym się uwiadomia, ażeby w czasie ieszcze przyzwoitym, to iest na dzień 15 Października 1806 albo sama stanęła, i swoie prawne dokumenta ustanowionemu zastępcy przełożyła, alboli też sobie innego adwokata obrała, i onego niniey szemu Sądowi mianowała, i podług przepisanego porządku takowych środkow praw-

nych używała, którcby ku swojey obronie nayużyteczpieyszemi bydź osądziła, ile że skutki z iey spóźnienia pochodzące, sobie samey przypisać będzie musiała. Tak bowięm ustawy na C. K. dziedziczne kraie przepisane mieć chcą.

Jozef de Nikorowicz,
W. Lichocki,
Marx

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 9. Lipca 1806 roku.
Scherauz.

Ces. i C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie mocą ninieyszego ogłoszenia powszechnie wiadomo czynią, że dobra Syrniki z przyległościami do massy krydalney Jana Hrabi Potockiego należące w Cyrkule Lubelskim sytuowane, podług dzieła detaxacyi w roku 1799 w summie 544.353 zł. pol. 26⅓ gr. zaś powtornie w roku 1806 sporządzonego w summie 1,328,483 zł. pol. 15 gr. oszacowane, ponieważ w pierwszym licytacyi terminie na dzień 18 Czerwca b. r. iako też w drugim na dzień 4 Sierpnia wyznaczonemi, do rzeczonych dobr, oprocz folwarku Woli Zabłockiey z Stańkową Wolą za summę 141,571 zł. pol. 10 gr. na drugim licytacyi terminie sprzedanego, żaden z chcących kupić nie insynuował się, wierzyciele zaś stosownie do §. 147 i 148 ustawy sądowey percypowani, resztę folwarkow w zapłacie przyiąc niechcieli, teraz iuż trzeci raz d. 11 Października b. r. o godzinie 9 z rana w tuteyszych C. K. Sadach Szlacheckich na publiczną licytacyą wystawione będą pod następuiącemi warunkami; Ze

1) Klucz Syrniki na trzy części podzielony, ponieważ iedna część iuż sprzedana została, tylko co do dwoch części, iako to: — a) Folwark Wola Syrnicka, ze wsiami Syrniki, Chlewiska i Podpałecznica w cenie szacunkowey 642,617 zł. pol. 20 gr. — b) Folwark Czerniciow ze wsią Ruska w cenie 344,294 zł. pol. 15 gr. osobno na publiczną licytacyą wystawione będą z tym dodatkiem, że gdyby w rzeczonym terminie dobra te wzwyż ceny szacunkowey nie mogły bydź sprzedane, licytuiący zaś za te folwarki mnieyszą podawali cenę nad te w iakiey oszacowane są, na ten czas podług §. 152 ustawy sądowey bynaymniey zważaiąc na szacunek, więcey licytuiącemu, chociażby iednemu cenę podaiącemu przywłaszczone zostaną.

2) Naywięcey daiący w proporcyi podaney przez nich za kupny folwark ceny, wraz z kupuiącym wieś Wólką Zabłocką, ogólną summę 582,220 zł. pol. w złocie, każdy dukat po 18 zł. pol. rachuiac, w którą przeto summę iuż i część proporcyonalna w cenę za sprzedany folwark Woli Zabłockiey przez kupuiącego zapłacić maiącą się wchodzi, na satysfakcyą wierzycielow swe pretensye w złocie przysądzone maiących z ceny z licytacyi wynikłey zapłacić są obowiązani.

3) Każden licytuiący dziesiątą część ceny szacunkowey przed zaczęciem licytacyi, tytułem zakładu złożyć. zaś albo w sam dzień licytacyi, albo w ośmiu dniach po ukończoney licytacyi iedną część ofiarowaney ceny pod utratą złożonego zakładu, i pod rygorem, że inaczey nowa licytacya expensą takowego opieszałego naywięcey daiącego rozpisana będzie, do sądowego depozytu złożyć iest obowiązanym.

4) Naywięcey ofiaruiący drugie dwie trzecie części za opłacić maiącemi się od dnia 24 Czerwca po 5/100 prowizyami na dobrach kupnych za wypowiedzeniem trzechmiesięcznym hypotekowane zostawić zezwolić powinien. Po uczynionym zaś wypowiedzeniu, kupuiący dobra należącą summę pod gotową inaczey exekucyą, albo do sądowego depozytu, lub komu przekazana będzie, z należącemi prowizyami zapłacić iest obowiązanym.

5) Naywięcey daiący arędownych possessorow rzeczonych dobr aż do Swięta S. Jana roku przyszłego przy possessyi utrzymać powinien, i że w wynadgrodzenie onemu cały czynsz arędowny od d. 24 Czerwca r. b. 1806 ustępuie się, z tym iednak warunkiem, ażeby także wszystkie iuż ciężary gruntowe od dnia exarędacyi na siebie przyiął, i poczynione od tego

dnia wydatki masse krydalney w gotowych pieniądzach zwrocił. — Co do reszty zaś warunkow, tudzież dzieła detaxacyi i inwentarza ekonomicznego wszyscy chcący kupić, do grem;inalney Regiſtratury odsyłaią ſię.

B. Gołaszewski.
Doſtenberg.
Reinl.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Dnia 13. *Sierpnia* 1806.
Łuczyński sekr.

Z ſtrony C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey ninieyszym publicznym Edyktem oznaymuie ſię: iż Urodzony Grzegorz Szurmiński dnia 13 Kwietnia 1799 w wsi Jadownikach Cyrkułu Radomskiego umarł. — Gdy zaś sukceſſorowie iego ninieyszemu Sądowi nie są wiadomi. Przeto wszyſtkim, ktorzy iakie prawo dzedziczne do subſtancyi tegoż zmarłego miec sadzą, nakazuie ſię, ażeby deklaracyą względem przyięcia lub zrzeczenia ſię dziedzictwa do sądu tego podali, oraz im wiadomość daie ſię, iż ſtosownie d. §. 623 zbioru praw cywilnych części II. kurator dziedzictwa w osobie P. adwokata Hołowki uſtanowionym zoſtał. Dan w Krakowie d. 21 Lipca 1806 roku.

Jakob Kulczycki.
W. Lichocki.
Fran. Marx.

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.
Elsner.

Z ſtrony Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem do publiczney podaie ſię wiadomości, iż połowa kamienicy tu w Krakowie w ulicy Szczepańskiey pod Nrem 369 ſtoiącey, Janna Henryka Zeydlera własney zł. ryń. 1405 kr. 40 oszacowaney w dniu 25 Września r. b. o godzinie 3ciey po południowey przez publiczną licytacyą sprzedawana bedzie, a to z warunkami naſtępuiacemi, iż.

a) Każdy licytant 10tą częśc summy szacunkowey przed licytacyą kommiſſyi wyznaczoney złożyć, a zaś ten.

b) Ktory przy kupnie pomienioney kamienicy pozoſtanie, resztniącą kwotę przez ſiebie sposobem licytacyi ofiarowaną w dniach 14 do tuteyszego depozytu złożyc będzie winien, a to pod rygorem nowey na iego expens i niebezpieczeńſtwo wypisania licytacyi. Wszyscy przeto chęc nabycia wzmiankowaney połowy kamienicy maiący na wyznaczonym terminie i mieyscu znaydować ſię maią. — Nakoniec wierzyciele zapisow, napominaią ſię, aby nieoczekuiąc osobnych przypozwań, preteńſye swoie do protokułu licytacyi podali inaczey gdyby summa z licytacyi pochodząca kredytorom wydana zoſtała, niezgłaszaiący ſię szczególnie z inney dłużnika swego subſtancyi, zaspokoienia szukac będą mogli.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Hirschberg.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 1. *Sierpnia* 1806.
Michiński.

Dnia 22 Sierpnia r. b. z rana o 9 godzinie wieś Pokrowka do Biskupſtwa Chełmskiego r. g. należąca w Chełmie na rok ieden, to ieſt od d. 10 8bra r. b. do tegoż samego dnia roku 1807 przez licytacyą w dzierżawę puszczona będzie z pretium fisci 2702 Zł. ryń. 50 kr. — Ochotę więc maiący na wyżey wyznaczonym dniu z rana o godzinie 9 w kancelaryi Dyſtryktowego kommiſſarza w Chełmie znaydować ſię, i 10tą częśc pretii fisci jako Vadium złożyć maią. W Krakowie d. 10 Sierpnia 1806.